

WITOLD GUSTAW STRUPCZEWSKI (1937-2017)

Nulla dies sine linea

3 września 2017 roku zmarł profesor Witold Gustaw Strupczewski, hydrolog, wybitny autorytet naukowy, człowiek niezwykle, niepowtarzalny i niezastąpiony. Odszedł przedwcześnie, pozostawiając rodzinę oraz liczne, międzynarodowe grono przyjaciół, współpracowników i znajomych w smutku i bólu. Miał 80 lat i chociaż od roku zmagał się z ciężką chorobą, to rokowania były dobre i nic nie wskazywało, że ta walka zakończy się tak nagle.

Bolesna jest ta niespodziewana i bezwzględna konieczność pogodzenia się z brakiem Tego, który „od zawsze” był obecny w naszym życiu, podziwiany i naśladowany. I chociaż zdajemy sobie sprawę z ograniczoności czasu, który nam dano i, że imiona wszystkich, a hydrologów zwłaszcza, „patykiem na wodzie pisane”, to razem z Jego odejściem umarła jakaś część nas samych, pozostała niedająca się niczym zapełnić pustka.

Urodził się 8 czerwca 1937 roku w Gdyni. Drugie imię – Gustaw – otrzymał po dziadku ze strony ojca, Gustawie Strupczewskim herbu Jastrzębiec. Ojciec Witolda, Jan Strupczewski, porucznik marynarki, inżynier, służył w Komendzie Marynarki Wojennej. Był II oficerem mechanikiem na ORP Wicher i Wilk, członkiem Komisji Nadzoru Budowy Okrętów Podwodnych w Holandii – nadzorował budowę i przeprowadzał odbiór ORP Sęp w Hadze. W czasie kampanii wrześniowej 1939 roku walczył w obronie Helu, bastionu najdłużej opierającego się inwazji niemieckiej. Po kapitulacji Helu, 2 października został internowany i przebywał w obozie jenieckim II C w Woldenbergu (Dobiegniew). W styczniu 1945 roku Niemcy ewakuowali obóz. W czasie oswobodzania jeńców w Deetz (Dziedzice) przez Armię Czerwoną czołg radziecki oddał strzał w kierunku stodoły, w której przebywała grupa jeńców. W wyniku wybuchu śmierć poniosło ok. 50 osób, wśród nich Jan Strupczewski. Witold nie pamiętał ojca. Znał go tylko z opowieści mamy i listów pisanych do niej z oługu.



Matka Witolda, Mieczysława z domu Gniazdowska (zm. w 1980 roku), była lekarzem dentystą. Jeszcze przed mobilizacją w 1939 roku rodzice Witolda zdecydowali, że będzie bezpieczniej dla niej i dzieci (małego Witolda i jego starszej o trzy lata siostry Maryli), jeśli przeniosą się z Gdyni do Warszawy. Tak też zrobili. W czasie największych bombardowań Warszawy, prawdopodobnie w tzw. lany poniedziałek 25 września 1939 roku, bomba trafiła w dom przy ulicy Łowickiej na Mokotowie, w którym zamieszkała matka z babcią i dziećmi. W zrujnowanym częściowo mieszkaniu, pełnym unoszącego się po wybuchu pyłu, nie można było odnaleźć dwuletniego Witolda. Wreszcie się udało. Siedział na zwałowisku gruzu, z poranioną ręką, ale żywy. Rękę udało się szybko wyleczyć, jednak detonacja spowodowała inne negatywne skutki – upośledzenie słuchu w lewym uchu. Już do końca życia cierpiał z powodu niedosłuchu, zawsze starając się ułożyć po lewej stronie swojego rozmówcy.

Tuż przed wybuchem Powstania Warszawskiego rodzina Witolda postanowiła opuścić Warszawę. Wyjechali do Przybyszewa nad Pilicą, potem do pobliskich Wyśmierzyc. W Warszawie został stryjeczny brat Witolda, Tadeusz Strupczewski ps. „Miły”, żołnierz batalionu Chrobry I. Prawdopodobnie po ataku niemieckim na Pasaż Simonsa, będący schronieniem zgrupowania, trafił do Centralnego Szpitala Chirurgicznego nr 1 przy ul. Długiej 7 (Pałac Raczyńskich), gdzie został zamordowany w grupie personelu i rannych po zajęciu Starego Miasta przez oddziały niemieckie 2 września 1944 roku. Jego nazwisko widnieje na Murze Pamięci w Muzeum Powstania Warszawskiego (kol. 206, poz. 61).

Rok 1945 to kolejna przeprowadzka. Tym razem do Włocławka, gdzie po wyzwoleniu osiadła rodzina wuja Witolda – Włodzimierza Gniazdowskiego (zm. 1980). Tu Witold uczęszczał do Gimnazjum i Liceum im. Ziemi Kujawskiej, które ukończył w 1954 roku jako najlepszy uczeń w szkole, ujawniając wszechstronne uzdolnienia, szczególnie w kierunku nauk ścisłych. Kolega z ławy szkolnej, Mieczysław Kowalczyk, wspomina Witolda jako skupionego na nauce, spokojnego ucznia i dobrego kolegę, który był dla niego wzorem kultury i moralności. Wuj Witolda, Włodzimierz Gniazdowski, humanista, społecznik i miłośnik teatru, w czasie kampanii wrześniowej uczestnik bitwy nad Bzurą, trafił do niemieckiej niewoli. W oflagach Osterode i Woldenberg IIC organizował życie teatralne i nauczał szeregowców. Będąc już we Włocławku aktywnie uczestniczył w reaktywacji Gimnazjum im. Ziemi Kujawskiej, gdzie stworzył i prowadził teatr amatorski, kółka recytatorskie dla młodzieży. Był także prezesem Caritasu i kierował Teatrem Ludzi Upartych. W 1950 roku został skazany przez władze komunistyczne na rok więzienia. W latach 1950-1960 wystawił ponad 250 sztuk. W uznaniu jego zasług Teatrowi Impresaryjnemu we Włocławku nadano imię Włodzimierza Gniazdowskiego.

Po wzorowo zdanej maturze Witold rozpoczął studia na Wydziale Budownictwa Wodnego Politechniki Warszawskiej, które ukończył w 1960 z oceną bardzo dobrą. Już w 1958 roku dyrektor ówczesnego Państwowego Instytut Hydrologiczno-Meteorologicznego, wykładowca Politechniki oraz twórca Polskiej Szkoły Hydrologii prof. Julian Lambor zatrudnił wyróżniającego się studenta na stanowisku osobistego

sekreterza naukowego. Będąc do wyłącznej dyspozycji prof. Lambora Witold, zdrobnie nazywany przez Profesora Guciem, poznał cały zakres działalności Instytutu, rozwiązywał problemy matematyczne wynikające z prac prowadzonych przez Profesora, pomagał przy opracowywaniu i redakcji jego podręczników oraz prowadził własne prace badawcze dotyczące głównie kształtu fal wezbraniowych, transformacji fal przez zbiornik retencyjny i prognozy niżówek. Tu, wraz z Ryszardem G i r g u s i e m, pasjonatem i znawcą historii, rozpoczął kompletowanie i opracowywanie zapisków historycznych o nadzwyczajnych zjawiskach hydro-meteorologicznych na ziemiach polskich od najdawniejszych czasów do końca XVI wieku, które ukazały w wydaniu książkowym w 1965 roku. Z trwającego trzy lata okresu pracy w Instytucie wyniósł dobrą znajomość praktycznych problemów służby hydrologicznej oraz przeświadczenie, że naukowy potencjał Instytutu nie pozwala na ich skuteczne i nowoczesne rozwiązanie. Tutaj poznał również swoją przyszłą żonę Krystynę S o k o ł o w s k ą, absolwentkę Wydziału Elektroniki Politechniki Warszawskiej, która pracowała w dziale telekomunikacji.

Za namową prof. Lambora, w 1961 roku przeniósł się do kierowanej przez niego Katedry Hydrologii i Gospodarki Wodnej na Politechnice Warszawskiej. Prowadził wykłady i ćwiczenia objęte programem nauczania realizowanym przez Katedrę, kierował pracami magisterskimi, był opiekunem praktyk studenckich.

Wielki wpływ na ukształtowanie profilu działalności naukowej Witolda wywarła osobowość prof. Zdzisława K a c z m a r k a, jego opieka merytoryczna i współpraca. Pod jego wpływem Witold podjął prace związane z zastosowaniem narzędzi statystyki matematycznej do opisu reżimu wód powierzchniowych. W czerwcu 1966 roku na Politechnice Warszawskiej obronił z wyróżnieniem pracę doktorską pt. *Statystyczna analiza kształtu fal wezbraniowych*. Zaproponowana tam metodyka jest powszechnie używana do dnia dzisiejszego i przydatna w pracach projektowych. Za osiągnięcia w pracy naukowej i dydaktycznej był kilkakrotnie nagradzany przez Rektora Politechniki.

W 1969 roku zawarł związek małżeński z Krystyną Sokołowską. Nie znał swojego teścia, podobnie jak właściwie nie znał ojca. Teść, Zygmunt S o k o ł o w s k i, absolwent Szkoły Podchorążych Artylerii w Toruniu i kursu lotnictwa w Centrum Wyszkożenia Oficerów Lotnictwa w Dęblinie, major RAF w 304. Dywizjonie Bombowym Ziemi Śląskiej im. ks. Józefa Poniatowskiego, był głównym instruktorem nawigacji. W 1947 roku wrócił do kraju, a od 1948 służył w Akademii Sztabu Generalnego WP na stanowisku wykładowcy lotnictwa, w 1950 kierował katedrą taktyki lotnictwa. Oskarżony o „spisek w wojsku” był jednym z 19 oficerów Wojska Polskiego skazanych w sfingowanym procesie w latach 1952-1953. Pod wpływem tortur przyznał się do niepopołnionych win. Ława Najwyższego Sądu Wojskowego skazała go na śmierć. Rada Państwa nie skorzystała z prawa łaski. Wyrok wykonano w sierpniu 1953 roku. Jego symboliczny grób znajduje się na Powązkach w kwaterze „na Łączce”.

Teściowa, Zofia S o k o ł o w s k a była równie niezwykła i odważna. Wraz ze swoją matką Wandą Szubartowicz, w ich domu, znajdującym się w letnisku Zenonów we wsi Zagościniec koło Wołomina, zajęтым wówczas przez sztab niemiecki, ukrywała Żydówkę Bronisławę Mosenkis. Zofia i Bronisława obsługiwały kuchnię. W ten sposób,

tuż „pod nosem” prześladowców, Bronisława przeżyła okupację. Po ślubie z Krystyną Witold dołączył do grona przyjaciół Bronisławy i jej męża Wiktora, o czym często wspominał i co bardzo wysoko cenił.

Po obronie pracy doktorskiej zajął się badaniami nad kluczowym zagadnieniem każdej służby hydrologicznej, czyli możliwością zwiększenia dokładności oceny charakterystyk hydrologicznych na podstawie obserwacji innych zjawisk. Wyniki badań przedstawił w pracy habilitacyjnej pt. „Ocena charakterystyk statystycznych pewnego zjawiska przy wykorzystaniu informacji zawartych w obserwacjach innych pokrewnych mu zjawisk”. Uchwałą Rady Wydziału Inżynierii Sanitarnej i Wodnej Politechniki Warszawskiej w 1970 roku nadano mu stopień naukowy doktora habilitowanego nauk technicznych w zakresie gospodarki wodnej. Miał wtedy zaledwie 33 lata.

W 1972 roku przeniósł się do pracy w Instytucie Geofizyki PAN (IGF PAN). Od początku zabiegał o utworzenie zespołu do badań i rozwoju metod matematycznego modelowania systemów hydrologicznych, dziedziny ówczesznie dynamicznie rozwijającej się w świecie. W 1974 roku została powołana do życia Pracownia Systemów Hydrologicznych. Pod kierunkiem Witolda czwórka młodych absolwentów Wydziału Elektroniki Politechniki Warszawskiej – Roman B u d z i a n o w s k i, Renata K i c z k o (później R o m a n o w i c z), Zbigniew K u n d z e w i c z i Jarosław N a p i ó r k o w s k i – szybko zaczęła osiągać wyniki liczące się na międzynarodowym forum. Witold był promotorem ich prac doktorskich. Dzisiaj Renata, Zbigniew i Jarosław są profesorami i uznanymi autorytetami naukowymi. Witold nigdy nie szczędził wysiłku, gdy chodziło o rozwój młodych naukowców. W latach 70. pełnił obowiązki kierownika Studium Doktoranckiego przy Instytucie Geofizyki. Kolejnych doktorantów zaakceptował jednak dopiero w 2006 i 2016 roku. Byli nimi Iwona M a r k i e w i c z i Etiopczyk, S i s a y E s h e t u D e b e l e zatrudniony w Instytucie w ramach projektu CHIHE (*Wpływ zmian klimatu na ekstrema hydrologiczne*). Iwona Markiewicz uzyskla stopień doktora nauk o ziemi w 2009 roku. Niestety, Witold nie przeczytał już przesłanej Mu końcowej, poprawionej wersji rozprawy Sisaya Debele, do której miał jeszcze zasugerować poprawki, nie zdążył...

Od 1972 roku był członkiem Komitetu Gospodarki Wodnej i Komitetu Geofizyki PAN, wieloletnim członkiem Rady Naukowej IGF PAN oraz Rady Naukowej II kadencji Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej (1992-1996). Niezależny, prawy, pracowity i skromny cieszył się powszechnym szacunkiem, czego wyrazem było powierzenie mu funkcji przewodniczącego Komisji Etyki Rady Naukowej Instytutu Geofizyki oraz przewodniczącego Komisji Oceny Aktywności Naukowej. Funkcje te wypełniał rzetelnie, zgodnie ze swoim sumieniem, nie ulegając żadnym wpływom i naciskom.

Był bardzo zaangażowany we współpracę międzynarodową. Przez 12 lat był przedstawicielem Polski w Programie Hydrologicznym (IHP) UNESCO, przewodniczącym i wiceprzewodniczącym Krajowego Komitetu IHP, członkiem grupy roboczej ds. zasobów wodnych Międzynarodowej Federacji Sterowania Automatycznego (IFAC), członkiem Krajowego Komitetu ds. współpracy z Międzynarodową Unią Geodezji Geofizyki (IUGG). Był członkiem rad redakcyjnych *Acta Geophysica*, *Journal of Hydrologic*

Engineering ASCE, Water Science and Technology Library Book Series, Journal of Hydrological Sciences IAHS oraz założycielem i członkiem rady redakcyjnej *Journal of Stochastic Hydrology and Hydraulics*. Należał do stowarzyszeń naukowych, w tym Polskiego Towarzystwa Geofizycznego (PTGeof.) i Stowarzyszenia Hydrologów Polskich (SHP). Bardzo cenił społeczną pracę i zaangażowanie Zarządu PTGeof. i redakcji kwartalnika *Przegląd Geofizyczny*. Ubolewał nad faktem, że zanika zwyczaj publikowania w *Przeglądzie* przez najwybitniejszych przedstawicieli świata nauk geofizycznych w Polsce, że presja zdobywania punktów do oceny aktywności zawodowej przesłoniła społeczną rolę polskiej tradycji wydawniczej i misji reprezentowanej przez *Przegląd*.

Często zapraszano Go do wygłaszania zamawianych, głównych referatów na międzynarodowych i krajowych konferencjach naukowych. Był pożądanym recenzentem prac doktorskich i habilitacyjnych, konsultantem naukowym programów badawczych. To na kanwie konsultacji części *Atlasu Hydrologicznego Polski* dotyczącej maksymalnych opadów atmosferycznych powstała praca na temat wykorzystania informacji o wszystkich zjawiskach ekstremalnych w określaniu rozkładu maksimów rocznych istniejących dzisiaj pod nazwą analizy POT i PDS. Nie odmawiał kolegom hydrologom, którzy ceniąc wiedzę i doświadczenie Witolda zwracali się do Niego z prośbą o dyskusję i konsultację swoich prac. Recenzował setki artykułów w różnych czasopismach naukowych i robił to nadzwyczaj rzetelnie.

Pracował również za granicą jako wykładowca na uniwersytetach w Iraku oraz jako kierownik pracowni hydrologicznej Biura Konsultingowego Projektów Wodnych WAKUTI w Niemczech. Przez 2 lata przebywał w Liberii jako ekspert ONZ i kierownik projektu „Planowanie, zarządzanie i legislacja w zakresie zasobów wodnych”. Po zakończeniu kontraktu, w uznaniu zasług Witolda, Rząd Liberii przyznał Mu specjalny dyplom i powierzył opiekę nad dalszymi pracami w postaci krótkookresowych wizyt konsultacyjnych.

Witold był cenionym uczestnikiem krajowych i międzynarodowych projektów badawczych. Do planów, dyskusji i badań wprowadzał nie tylko swoją przenikliwość i wiedzę, ale również niepowtarzalny styl wypowiedzi – wesoły, czasem lekko cyniczny, zawsze trafny.

W 1984 roku Rada Państwa nadała Witoldowi Strupczewskiemu tytuł profesora nadzwyczajnego nauk fizycznych. Po roku 1990 zniesiono podział na tytuł profesora zwyczajnego i nadzwyczajnego, a w to miejsce wprowadzono jeden tytuł naukowy profesora. Profesorowie nadzwyczajni uzyskali automatycznie tytuły naukowe profesora.

Już we wczesnej młodości ojciec chrzestny Witolda, stryj Stanisław Strupczewski (zm. 1975), który w pewnym sensie zastępował mu nieżyjącego ojca, zaraził bratanka miłością do gór i sportu. Ta miłość zaowocowała wędrówkami po polskich górach (z przyjaciółmi, również z matką i siostrą), przejściem najtrudniejszych dróg wspinaczkowych w Tatrach, które szybko okazały się zbyt ciasne, a potem wyprawami w Alpy, Kaukaz i Altaj Mongolski, Pamir i Hindukusz, które w trudnym okresie lat 1960-1970 współorganizował z kolegami z Klubu Turystów Górskich prze-

mianowanego w 1966 roku na, istniejący do dzisiaj, Polski Klub Górski. Świetnie jeździł na nartach. W 1969 roku za osiągnięcia alpinistyczne i eksploracyjne w Ałtaju uzyskał dyplom Mistrza Sportu Mongolskiej Republiki Ludowej. Spośród kilkunastu wierzchołków powyżej czterech tysięcy metrów, w początkach lat 60. zdobyty był zaledwie jeden. Ekspedycja w masyw Tabun Bogdo (Pięciu Bogów), w której uczestniczył Witold, zdobyła 14 dziewiczych szczytów. Dziewięć wierzchołków przekraczało wysokością cztery tysiące metrów, w tym Śnieżna Cerkiew (na zdjęciu powyżej). To zdjęcie, zrobione w czasie wyprawy przez Andrzeja Skupińskiego, wisiało w biurze Witolda w Instytucie Geofizyki od początków Jego pracy. Niestety, ani ówczesne władze Klubu, ani władze państwowe nie nadały tym osiągnięciom godnego rozgłosu, a nawet dokładały starań, żeby wyprawa szybko odeszła w niepamięć. Właściwie nie ma obecnie rzetelnych polskich ani obcojęzycznych publikacji na ten temat. Pozostały nazwy geograficzne nadane przez polskich zdobywców ałtajskich szczytów w 1967 – lodowiec Warszawa i Pik Przyjaźni Polsko-Mongolskiej (Polszyn-Mongol Najramdach – 3987 m, później nazwę skrócono do Najramdach).



Krystyna i Witold Strupczewscy długo oczekiwali dziecka. Wreszcie marzenie się spełniło i w grudniu 1978 roku przyszedł na świat ich syn Piotr Tadeusz. Piotr – oczko w głowie i duma całej rodziny – w dzieciństwie zachwycał prawie dziewczęcą urodą złocistych loków i długością rzęs. Po ojcu odziedziczył niezależność, optymizm i poczucie humoru, a po obojgu rodzicach liczne talenty, w tym do nauk ścisłych i sportu. W narciarstwie znacznie przewyższył umiejętności Witolda. Ostatnio, z sukcesami, uczestniczy w biegach maratońskich. Ku lekkiemu rozczarowaniu ojca, Piotr obrał własną drogę kariery zawodowej. Ukończył Wydział Prawa na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie poznał swoją przyszłą żonę Halinę Annusewicz. Oboje są dzisiaj wziętymi adwokatami. Stworzyli dobrą, kochającą się rodzinę. Mają trzy urocze córki: Elę, Zosię i Krysię, ukochane wnuczki Witolda. Niestety żona Witolda nie doczekała ich przyjścia na świat, zmarła w 2000 roku po długiej i ciężkiej walce z chorobą.

Po śmierci żony Witold rzucił się w szaleńczy wir pracy, która była sposobem na wypełnienie pustki po jej odejściu. W ciągu 2 lat opublikował 11 prac, których wyniki przedstawił na 7 konferencjach krajowych i międzynarodowych. W tym czasie rozpoczął badania nad metodami uwzględniania i opisu niestacjonarności maksymalnych przepływów rzek, asymptotyczną oceną obciążenia spowodowaną zastosowaniem nieprawdziwego rozkładu prawdopodobieństwa w różnych metodach estymacji, zastosowaniem rozkładów log-Gumbela, log-logistycznego i dyfuzji konwekcyjnej (zwanej również odwrotnym rozkładem gaussowskim) w analizie częstości powodzi. Potem przyszły rozkłady mieszane dla prób z wartościami zerowymi, procedury wyboru rozkładu, odporność oszacowań górnych kwantyli na największe elementy próby, funkcje

kopula, rozkłady o dwóch parametrach kształtu i rozkłady o grubych ogonach, modele przepływ–czas trwania–prawdopodobieństwo nieprzewyższenia oraz czas trwania–przepływ prawdopodobieństwo nieprzewyższenia, ale także inwersja termiczna w lagunach liberyjskich.

Po latach wrócił do podejścia sezonowego w analizie częstości maksymalnych przepływów rocznych. Zajmował się wykorzystaniem informacji historycznej, estymacją dla prób mocno ocenzonego i wieloma innymi zadaniami, istotnymi z praktycznego punktu widzenia i bardzo ciekawymi z teoretycznego. Nie sposób wyliczyć wszystkich nowatorskich wątków w jego pracach. A miał wiele nowych pomysłów i planów przyszłych badań.

Czasami wydawało się, że tylko niewielu potrafiło docenić piękno i złożoność wypowiedzi Witolda, subtelność i wyrafinowanie rozumowania prowadzącego często do zaskakujących sformułowań wyników i konkluzji badań, puenty opowiadanych historii czy dowcipów. Trudno było nadążyć za Jego wywodem. Zwykle wymagało to namysłu, przetrawienia, czasu, odkrycia drugiego dna. Nie przedstawiał wyników swoich przemyśleń ani nie prowadził wykładów w, kolokwialnie mówiąc, łopatologiczny sposób. Jedną z Jego metod było powtarzanie. Ot, chociażby jak w przypadku często przytaczanej życiowej maksymy *Nulla dies sine linea*, której przenośne znaczenie rozumieli wszyscy – nie ma dnia bez postępu, i którą uparcie tłumaczył – nie ma dnia bez kreski. Uporczywość tego powtarzania miała skłonić słuchacza, szerzej nieobebranego z łacińskimi sentencjami, do zastanowienia, poszukania źródła i w rezultacie do zrozumienia, dlaczego takie właśnie tłumaczenie uważał za właściwe. Gdy po kolejnym przywołaniu „kreski” usłyszał w odpowiedzi, pozornie niezwiązane *Ne sutor ultra crepidam iudicet* (niech szewc nie ocenia tego, co powyżej sandałów), wiedział, że został zrozumiany. Taki właśnie był z Niego nauczyciel, nie przekazywał swoim uczniom przegryzionej, lekkostrawnej wiedzy w postaci „papki”, ale intrygował problemami stawianymi często nie wprost, oczekując, że rzucone ziarno padnie na podatną glebę. Ciągłe zapraszał do myślenia, poszukiwań i współpracy. W stosunku do podwładnych i współpracowników był bardzo wymagający, często krytyczny, ale chętny do pomocy, przychylny i życzliwy. Uczył ich wiary we własne siły i sprawiał, że pod jego wpływem ludzie „prostowali się”. Potrafił ostro i szorstko skrytykować wykonaną pracę, zawsze celnie, a często humorystycznie, punktując jej słabości i błędy, ale również szczerze pochwalić jej dobre części. Jego głęboka wiedza, pasja badawcza, szybki i niekonwencjonalny sposób myślenia, otwarty, silny i optymistyczny charakter, zadziorny indywidualizm, cała Jego osobowość sprawiała, że był ceniony, szanowany, podziwiany i lubiany.

Zgodnie ze swoim życiowym mottem był tytanem pracy, żył dla niej. Potrafił pracować w dowolnym miejscu i w każdym czasie. Zналиśmy tę minę i półprzymknięte oczy świadczące, że właśnie rozwiązuje w pamięci jakiś matematyczny problem, bez komputera, bez kartki i ołówka, bez programów *Mathematica* i *Statistica*. Na pytanie, co porabia, często odpowiadał cytując dziecięcą piosenkę z przedstawień przedszkolnych „jak praczki pracują pokażę ja wam, tak piorą i piorą przez cały boży dzień”. Pracował do ostatnich dni, a właściwie godzin życia. Ostatniego maila z komentarzami do

wspólnej publikacji wysłał do Krzysztofa K o c h a n k a późnym wieczorem 2 września. Zmarł następnego dnia rano w Szpitalu Powiatowym w Wołominie.

Mimo swoich wybitnych osiągnięć pozostał skromny. Nie zależało mu na formalnych dowodach uznania w postaci dyplomów „z okazji” i odznaczeń (miał tylko jedno – Złoty Krzyż Zasługi przyznany w 1976 roku). Traktował jako wyróżnienie i bardzo cenił miseczkę otrzymaną od wieloletniego przyjaciela, prof. Jamesa D o o g e ’ a, a wykonaną własnoręcznie przez jego żonę Roni. Miseczkę, o którą drżał i której używał codzienne, podkreślając z dumą jej pochodzenie. Jednak z biegiem lat, świadomy swoich ogromnych zasług dla Instytutu Geofizyki, rozwoju hydrologii i promocji polskiej hydrologii w świecie, coraz częściej czuł się niedoceniany, zwłaszcza, gdy sukcesywnie ograniczano mu wymiar zatrudnienia, chociaż wciąż pracował tak samo intensywnie i efektywnie. Inaczej po prostu nie potrafił.

Witold miał zwyczaj zapraszania do współpracy wybranych osób spoza Instytutu Geofizyki, co było dla nich wyróżnieniem i zaszczytem. Nasuwa się tu porównanie z wybitnym węgierskim matematykiem Paulem Erdősem, który przez lata podróżował po świecie goszcząc w różnych ośrodkach badawczych i pracując z tamtejszymi matematykami. W wyniku tej współpracy powstawało wiele publikacji, a w środowisku naukowym zaczęto posługiwać się tzw. liczbą Erdősa będącą swoistą miarą „odległości od Erdősa”. Sam naukowiec miał liczbę Erdősa równą 0. Każdemu, kto opublikował z nim pracę przypisywano liczbę 1, a każdemu, kto opublikował pracę z posiadaczem liczby Erdősa równej 1 przypisywano liczbę Erdősa równą 2 itd.

Dorobek publikacyjny Witolda obejmuje ok. 200 publikacji, w tym 8 książek, których był współautorem. Blisko 40 prac napisał z najbardziej liczącymi się w świecie nauki hydrologami (często jako pierwszy autor). To wielkie osiągnięcie, zważywszy, że duża część okresu Jego aktywności zawodowej przypadła na lata istnienia „żelaznej kurtyny” i izolacji Polski od świata, również w sferze nauki. W dziedzinie hydrologii nikt w Polsce nie osiągnął takiego wyniku, a mało kto w świecie. Ponad 50 osób może poszczycić się liczbą WGS równą 1.

I jeszcze psy. Ciągłe obecne, zawsze ukochane i najważniejsze. Mówił, że nie pamięta wszystkich ludzi, z którymi rozmawiał, ale pamięta wszystkie psy, które spotkał. Towarzyszyły Mu niezmiennie na każdym etapie życia. Bywało, że w swoim podwarszawskim domu i ogrodzie miał ich dziesiątkę, często biedaków adoptowanych ze schronisk albo podrzuconych przez okolicznych mieszkańców. Przywoził również psy ze swoich najdalszych podróży, z Afryki, z Azji, nie zważając na trudności związane z transportem. W ten sposób często ratował je przed zjedzeniem przez tubylców.

Zawsze lubił łańskie sentencje (uczył się ich w młodości z matką), lubił też wtrącać do swoich wypowiedzi angielskie słowa lub ich spolszczone wersje, co w Jego wykonaniu nie było denerwujące, ale przyjemnie intrygujące.

Witold Gustaw Strupczewski odszedł. I już nic nie będzie *as usually*, jeśli to, co było, można nazwać zwykłym czy zwyczajnym. Pewnie przytaknąłby i powiedział: „no nie, nie będzie jak Józiu Eli”, czekając aż zrozumiemy żart i roześmiejemy się głośno.

Dziękujemy Ci Profesorze, Mistrzu i Nauczycielu, dziękujemy za możliwość i zaszczyt obcowania i pracy z Tobą. Niech pozostanie w nas i we wszystkich, którzy Cię znali, wspomnienie wspólnie spędzonych lat w kręgu hydrologii, lat twórczych, wesółych i owocnych, pełnych pasji i radości odkrywania, szczęśliwych lat. *Memento Vito*.

Ewa Bogdanowicz, Krzysztof Kochanek, Iwona Kuptel-Markiewicz
(wszyscy z liczbą WGS =1)

Lista ważniejszych publikacji prof. Witolda G. Strupczewskiego

- Strupczewski W.**, 1961, *Long period water storage regulation*, Bull. P.I.H.M., 1:21-26, (in Polish).
- Strupczewski W.**, 1962, *Long-term forecast of low water*, Bull. P.I.H.M., 3:25-40, (in Polish).
- Strupczewski W.**, 1964, *Flood hydrograph equation*, Wiad. Śl. H. i M., 57(2):35-58, (in Polish).
- Strupczewski W.**, 1965, *High water frequency*, Przegl. Geofiz., X(XVIII), 1:83-93, (in Polish).
- Strupczewski W.**, Girguś R., 1965, *Excerpts from the historical sources dealing with extraordinary hydro-meteorological phenomena on the Polish territories from X-XVI c*, Instr. i Podr., 87(165), Wyd. Kom. i Łączn., Warsaw, 216 pp., (in Polish).
- Strupczewski W.**, Żelazinski J., 1966, *Extrapolation of stage-discharge rating curve based on the frequency distribution of discharges and of maximum stages*, Prace P.I.H.M., 88:43-64, (in Polish).
- Strupczewski W.**, 1966, *Statistical analysis of flood hydrographs*, D.Sc.Thesis, Warsaw Technical University, Water Eng. Dep., Warsaw, 190 pp., (in Polish).
- Strupczewski W.**, 1967, *Transformation of hydrological and meteorological random variables to normal distribution*, Wiad. Śl. H. i M. III(XV), 2(79):15-26, (in Polish).
- Strupczewski W.**, 1969, *Estimation of the statistical characteristics of some events using the information contained in observations of other correlated phenomena*, Acta Geoph. Pol., Part I: XVII(2):133-156, part II: XVII(3): 255-298, (in Polish) – habilitated dissertate.
- Kaczmarek Z., **Strupczewski W.**, Krajewski K., 1968, *Modern methods in hydrology and the application of the theory of probability and computers.*, Proc. Polish-French Water Management. Symp., Paris, 32 pp.
- Strupczewski W.**, 1971, *Reservoir operating policy in relation to inflow prediction*, Publ. IAHS, 100:414-421.
- Mitosek H., **Strupczewski W.**, 1975, *The error of the empirical selection of predictors in statistical hydrologic forecasts and possibilities for its elimination*, J. Hydrol. Sci., 2(1-2):71-94.
- Strupczewski W.G.**, Romanowicz R.J., Budzianowski R.J., 1977, *Markovian programming for flow regulation*, J. Hydr. Sci., 4(1):1-16.
- Strupczewski W.G.** and Kundzewicz Z., 1979, *On a method of determination of parameters of conceptual models of open channel flow*, Control and Cybernetics, VIII(4):281-295.
- Napiórkowski J., **Strupczewski W.G.**, 1981, *The deterministic identification of the kernels of the Volterra series describing the flow in an open channel*, Bull. of Inst. of Geoph. Pol. Acad. Sc., G-2(143):25-36.

- Strupczewski** W.G., Napiórkowski J., 1981, *Distribution of maximum seasonal storm depths and total precipitation from sequences model*, Przegl. Geof., XXVI(1-2):25-36, (in Polish).
- Napiórkowski J., **Strupczewski** W.G., 1984, *Problems involved in identification of the kernels of Volterra series*, Acta Geoph. Pol., XXXII(4):375-391.
- Dooge J.C.I., Napiórkowski J.J., **Strupczewski** W.G., 1987, *Properties of the generalized linear downstream channel response*, Acta Geoph. Pol., XXXV(4):405-416.
- Dooge J.C.I., Napiórkowski J.J., **Strupczewski** W.G., 1987, *The linear downstream response of a generalized uniform channel*, Acta Geoph. Pol., XXXV(3):279-293.
- Strupczewski** W.G., Napiórkowski J.J., 1989, *Properties of the Distributed Muskingum Model*, Acta Geoph. Pol., XXVII(3):299-314.
- Strupczewski** W.G., Mitosek H.T., 1990, *Deterministic model of rainfall surface with topographic information*, Acta Geoph. Pol., XXVIII(2):169-189, presented at the II Anglo-Polish Workshop, Birmingham, 5-7 August 1988.
- Strupczewski** W.G., Napiórkowski J.J., 1990, *Linear flood routing model for rapid flow*, Hydrol. Sc. J., 35(1-2):149-164, presented at the II Anglo-Polish Workshop, Birmingham, 5-7 August 1988.
- Strupczewski** W.G., Romanowicz R., 1991, *Invariance of the IUH first cumulants of simplified linear St. Venant equation*, Adv. in W.R., 14(4):175-182, presented at the II Anglo-Polish Workshop, Birmingham, 5-7 August 1988.
- Strupczewski** W.G., Kundzewicz Z., 1993, *Simplified linear hydrodynamic methods of flood routing*, [w:] The modelling of the hydrological cycle for river basins. Results of researches on the international geophysical projects, Russian Academy of Sciences. National Geophysical Committee, 102-114, (in Russian).
- Strupczewski** W.G., Napiórkowski J.J., 1993, *What is a distributed delayed Muskingum model?*, [w:] The modelling of the hydrological cycle for river basins. Results of researches on the international geophysical projects, Russian Academy of Sciences. National Geophysical Committee, 115-121, (in Russian).
- Strupczewski** W.G., 1994, *Approximation of the Linearized Saint Venant model by the Lag Kalinin-Miliukov model*, Acta Geoph. Pol., XLII(1):45-66.
- Strupczewski** W.G., Dooge J.C.I., 1995, *Relationships between higher cumulants of channel response. I. Properties of the linear channel response*, Hydrol. Sc. J., 40(6):675-687.
- Strupczewski** W.G., Dooge J.C.I., 1996, *Relationships between higher cumulants of channel response. II. Accuracy of linear interpolation*, Hydrol. Sc. J., 41(1):61-73.
- Strupczewski** W.G., Szymkiewicz R., 1996, *Analysis of paradoxes arising from the Chezy formula with constant roughness. Part I. Depth-discharge curve*, Hydr. Sc. J., 41(5):659-674.
- Strupczewski** W.G., Szymkiewicz R., 1996, *Analysis of paradoxes arising from the Chezy formula with constant roughness. Part II. Flow area-discharge curve*, Hydr. Sc. J., 41(5):675-682.
- Mitosek H.T., **Strupczewski** W.G., 1996, *Can series of maximal annual flow discharges be treated as realizations of stationary process?*, Acta Geoph. Pol., XLIV(1):61-77

- Strupczewski W.G.**, Feluch W., 1997, *Floods study of the Polish rivers by the IDT soft tool. Annales Geophysicae*, Part II, Hydrology, Oceans, Atmosphere & Nonlinear Geophysics, Supplement II to Volume 15, C-310.
- Strupczewski W.G.**, 2000, *Simultaneous estimation of trends in mean and variance*, [in:] Detecting trend and other changes in hydrological data, Z.W. Kundzewicz, A. Robson (eds.), World Climate Programme and Monitoring, WMO, Chapter 13, 141-146.
- Strupczewski W.G.**, 2000, *Międzynarodowy Program Hydrologiczny na rozstaju. UNESCO i my*, 1-2(287):30.
- Strupczewski W.G.**, 2000, *A farewell to the ML method in flood frequency analysis*, [in:] Proceedings of the International Conference on Water, Environment, Ecology, Socio-economics and Health Engineering, V.P. Singh, I.W. Seo, J.H. Sonu (eds.), October 18-21, 1999, Hydrologic Modeling, Water Resources Publications, Colorado, 292-306 (invited paper).
- Strupczewski W.G.**, Singh V.P., Feluch W., 2001, *Non-stationary approach to at-site flood-frequency modelling. Part I. Maximum likelihood estimation*, J. Hydrol., 248:123-142.
- Strupczewski W.G.**, Kaczmarek Z., 2001, *Non-stationary approach to at-site flood frequency modelling. Part II. Weighted least squares estimation.*, J. Hydrol., 248(1-4):143-151, DOI:10.1016/S0022-1694(01)00398-5
- Strupczewski W.G.**, Singh V.P., Węglarczyk S., 2002, *Physics of flood frequency analysis. I. Linear convective diffusion wave model*, Acta Geoph. Pol., 50(3):433-455.
- Strupczewski W.G.**, Węglarczyk S., Singh, V.P., 2002, *Model error in flood frequency estimation*, Acta Geophys. Pol., 50(2):279-319.
- Strupczewski W.G.**, Singh V.P., Węglarczyk S., Mitosek H.T., 2003, *Physics of flood frequency analysis. II. Convective diffusion model versus lognormal model*, Acta Geoph. Pol., 51(1):85-106.
- Singh V.P., **Strupczewski W.G.**, Węglarczyk S., 2003, *Uncertainty in Environmental Analysis*, [in:] Integrated Technologies for Environmental Monitoring and Information Production, N.B. Harmancioglu et al. (eds.), NATO Science Series, IV Earth and Environmental Sciences, Vol. 23, Kluwer Academic Publishers, Dordrecht/Boston/London, 141-158.
- Strupczewski W.G.**, Singh V.P., Węglarczyk S., 2003, *Physics of environmental frequency analysis*, [in:] Integrated Technologies for Environmental Monitoring and Information Production, N.B. Harmancioglu et al. (eds.), NATO Science Series, IV Earth and Environmental Sciences, Vol. 23, Kluwer Academic Publishers, Dordrecht/Boston/London, 159-172.
- Kochanek K., **Strupczewski W.G.**, Singh V.P., Węglarczyk S., 2005, *Are parsimonious FF models more reliable than true ones? II. Comparative assessment of the performance of simple models versus the parent distributions*, Acta Geoph. Pol., 53(4):437-457.
- Strupczewski W.G.**, Kochanek K., Singh, V.P., Węglarczyk S., 2005, *Are parsimonious FF models more reliable than true ones? I. Accuracy of quantiles and moments estimation (AQME) – Method of assessment*, Acta Geoph. Pol., 53(4):419-436.

- Singh V.P., **Strupczewski** W.G., 2007, *Copulas in Hydrology*, J. of Hydrologic Engineering, ASCE, 12(4):345.
- Strupczewski** W.G., Kochanek K., Singh V.P., 2007, *On the informative value of the largest sample element of log-Gumbel distribution*, Acta Geophysica, 55(4):652-678, DOI: 10.2478/s11600-007-0027-1.
- Strupczewski** W.G., Markiewicz I., Kochanek K., Singh V.P., 2008, *Short walk into two-shape parameter flood frequency distributions*, [in:] Hydrology and Hydraulics, V.P. Singh (red.), Water Resour. Publ., LLC, Chapter 19, 669-716.
- Bogdanowicz E., **Strupczewski** W.G., Kochanek K., 2008, *Zastosowanie modelu przepływu-czas trwania-prawdopodobieństwo nieprzewyższenia do opisu charakterystyk szczytowych części fal wezbraniowych*, Przegl. Geof., 3-4:263-288.
- Strupczewski** W.G., Kochanek K., Markiewicz I., Bogdanowicz E., Węglarczyk S., Singh V.P., 2011, *On the tails of distributions of annual peak flow*, Hydrology Research, 42(2-3): 171-192, DOI: 10.2166/nh.2011.062.
- Strupczewski** W.G., Kochanek K., Bogdanowicz E., Markiewicz I., 2011, *On seasonal approach to flood frequency modeling. Part I. Two-Component distribution revisited*, Hydrological Processes, 26(5):705-716, DOI: 10.1002/hyp.8179.
- Kochanek K., **Strupczewski** W.G., Bogdanowicz E., 2011, *On seasonal approach to flood frequency modeling. Part II. Flood frequency analysis of Polish rivers*, Hydrological Processes, 26(5):717-730, DOI: 10.1002/hyp.8178.
- Strupczewski** W.G., Bogdanowicz E., Kochanek K., 2012, *Discussion of "Synthetic Design Hydrographs Based on Distribution Functions with Finite Support" by Francesco Serinaldi and Salvatore Grimaldi*, J. Hydrol. Eng., 18(1):121-126, DOI: 10.1061/(ASCE)HE.1943 (nagroda ASCE za najlepszą dyskusję).
- Bogdanowicz E., **Strupczewski** W.G., Kochanek K., Markiewicz I., 2014, *Flood Risk for Embanked Rivers*, Journal of Geoscience and Environment Protection, 2(3):135-143, DOI: 10.4236/gep.2014.23018.
- Markiewicz I., **Strupczewski** W.G., Bogdanowicz E., Kochanek K., 2015, *Generalized Exponential Distribution in Flood Frequency Analysis for Polish Rivers*, PLoS ONE 10(12): e0143965, DOI: 10.1371/journal.pone.0143965.
- Kundzewicz Z.W., Plate E.J., Rodda J.C., Rodda H., Schellnhuber H.-J., **Strupczewski** W.G., 2015, *Flood risk in Europe – setting the stage*, [in:] Changes of Flood Risk in Europe, Z.W. Kundzewicz (ed.), Publisher IAHS Press, Wallingford.
- Strupczewski** W.G., Kochanek K., Bogdanowicz E., Markiewicz I., Feluch W., 2016, *Comparison of Two Nonstationary Flood Frequency Analysis Methods within the Context of the Variable Regime in the Representative Polish Rivers*, Acta Geophys., 64(1):206-236, DOI: 10.1515/acgeo-2015-0070.
- Kjeldsen T.R., Macdonald N., Lang M., Mediero L., Albuquerque T., Bogdanowicz E., Brazdil R., Castellarin A., David V., Fleig A., Kriauciuniene J., Kohnova S., Merz B., Nicholson O., Roald L.A., Salinas J.L., Sarauskiene D., Sraj M., **Strupczewski** W.G., Szolgay J., Toumazis A., Vanneuville W., Veijalainen N., Wilson D., 2014, *Documen-*

- tary evidence of past floods in Europe and their utility in flood frequency estimation*, Journal of Hydrology, 517:963-973.
- Debele S.E., Bogdanowicz E., **Strupczewski** W.G., 2017, *The impact of seasonal flood peak dependence on annual maxima design quantiles*, Hydrological Sciences Journal, 62(10): 1603-1617, DOI: 10.1080/02626667.2017.1328558.
- Debele S.E., **Strupczewski** W.G., Bogdanowicz E., 2017, *A Comparison of Three Approaches to Non-stationary Flood Frequency Analysis*, Acta Geophys., 65:863-883.
- Strupczewski** W.G., Kochanek K., Bogdanowicz E., 2017, *Historical floods in flood frequency analysis: Is this game worth the candle?*, J. of Hydrol., 554, DOI: 10.1016/j.jhydrol.2017.09.034.